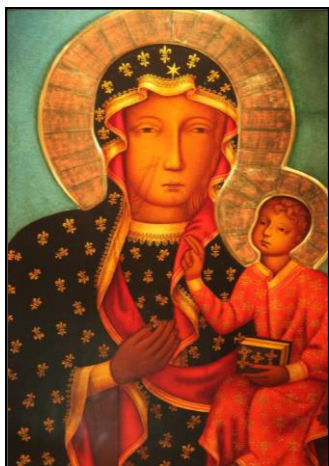




GAZETKA PARAFIALNA

PARAFIA MATKI BOŻEJ KRÓLOWEJ POLSKI W LEŚNEJ POLANIE

Nr 44

Luty 2025

Do użytku wewnętrznego

Drodzy Parafianie!

Podczas całego roku kościelnego oprócz szczególnych obchodów (święta Bożego Narodzenia i Święta Wielkanocne) istnieje tak zwany okres zwykły inaczej mówiąc - czas w ciągu roku.

Wielu ludzi uważa, że prawdy przekazywane w tym okresie są mało ważne i można je pominąć. Tymczasem okres zwykły w ciągu roku liturgicznego wcale nie jest gorszy od innych okresów. To najzwyczajniejsze, codzienne oczekiwanie na powtórne przyjście Zbawiciela. Czas w ciągu roku wynosi 33 lub 34 tygodnie „zwykle” i jest on podzielony na dwie części. Pierwsza część trwa od poniedziałku po Niedzieli Chrztu Pańskiego (po 6.01.) do wtorku przed rozpoczęciem Wielkiego Postu (włącznie). W historii zbawienia okres ten jest czasem zawartym między chrztem Jezusa a Jego pojmaniem. W tym czasie, po przyjęciu chrztu Janowego, Jezus uzdrawiał, głosił Dobrą Nowinę i powoływał uczniów. Tak więc pierwsza część czasu w ciągu roku ukazuje to wszystko, co Jezus czynił za czasów swego ziemskiego życia.

Druga część okresu zwykłego natomiast zawiera się między poniedziałkiem po Zesłaniu Ducha Świętego (w Polsce jest to święto Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła) a pierwszymi nieszporami pierwszej niedzieli Adwentu. Czas ten można nazwać czasem wzrostu Kościoła, bo ukazany w nim jest obraz początków Kościoła i czas działalności Chrystusa w Kościele po Zesłaniu Ducha Świętego. W okresie zwykłym kolorem szat liturgicznych jest zielony - kolor nadziei i życia.

W tym czasie liturgicznym przypatrujemy się publicznej działalności Chrystusa. Rozważamy naukę Chrystusa spisaną przez Ewangelistów. Zgłębiamy sens przypowieści, którymi posługiwał się Zbawiciel. Znajdujemy odniesienie ewangelicznych słów do naszego życia i współczesnego świata.

Okres zwykły to przede wszystkim czas przeznaczony na wzrastanie Kościoła Chrystusowego. Odnajdując obecność Chrystusa Zmartwychwstałego wśród nas, staramy się być prawdziwymi świadkami wiary, żyć zgodnie z zaleceniami Bożymi i przygotowujemy się na spotkanie z Chrystusem przy końcu czasów.

Póki co trwa radosny okres karnawału. Życzę Wam radości i dobrej zabawy a dzieciom i uczniom szczęśliwych ferii zimowych.

Wasz Proboszcz – Ks. Artur Sobótka

KARNAWAŁ - RADOŚĆ UCZNIÓW CHRYSTUSA



Karnawał to okres trwający od uroczystości Objawienia Pańskiego (6 stycznia) aż do Środy Popielcowej. Jest to czas radości i zabawy.

Chrześcijanie są ludźmi radości. Nasza radość wypływa ze świadomości obecności Chrystusa w naszym życiu. Radością napawa nas wiara w Zmartwychwstanie Chrystusa, które jest zapowiedzią wiecznego życia w królestwie niebieskim dla wszystkich wiernych.

Chrystus, który zmartwychwstał, a potem wstąpił do nieba, jest z nami zawsze, aż do skończenia świata. Życie ludzkie jest, oczywiście, naznaczone troskami, smutkami i cierpieniem, ale wiemy i wierzymy, że ten smutek zamieni się w radość wieczną, której nikt nam odebrać nie zdoła (por. J 16, 22).

Radość wypływająca z wiary była jedną z najistotniejszych cech świętych. Nawet wtedy gdy cierpieli, przechodzili różnorakie próby, byli radośni z powodu bliskiego spotkania z Panem. Do radości nawoływał w swoich listach św. Paweł Apostoł: „Radujcie się zawsze w Panu; jeszcze raz powtarzam: radujcie się!” (Flp 4,4).

O świętej radości pisał i mówił także stygmatyk naszych czasów - św. o. Pio: „Strzeż ducha świętej radości, którą pokornie rozgłaszaj Twoimi czynami i słowami, przynosząc pocieszenie ludziom, synom Bożym, aby oni dzięki niej uwielbiali Boga, w myśl przykazania danego nam o tym przez naszego Boskiego Mistrza”.

ZWYCZAJE OKRESU KARNAWAŁOWEGO

Karnawał kojarzony jest z zabawą i tańcem, które w okresie Wielkiego Postu są zakazane. Słowo „karnawał” pochodzi z łaciny. Różnie tłumaczy się pochodzenie tego słowa. Niektórzy znaczenie tego słowa odczytują w odniesieniu do Wielkiego Postu, twierdząc, iż oznacza ono tyle, co „żegnaj mięso!” (łac. caro - mięso, vale - żegnaj). Inni wskazują na łacińskie wyrażenie carrus naualis, czyli wóz w kształcie okrętu. Taki wóz prowadził parady w czasie rzymskich bachanali, czyli uroczystości na cześć Bachusa, boga płodów i wina.



TŁUSTY CZWARTEK

Tłusty czwartek to ostatni czwartek przed Wielkim Postem. Dawniej w tradycji rozpoczynał on tłusty tydzień, tj. okres obżarstwa. Przed okresem wyrzeczeń Wielkiego Postu na stołach królowała słonina, boczek, mięso i wódka.

Obecnie do tradycji tłustego czwartku należy przygotowywanie pączków i faworków. Trzeba zjeść choćby jednego pączka, by wiodło się w całym roku.

Pączki smażyono już w starożytnym Rzymie. Nie przypominały one jednak dzisiejszych. Przygotowywano je z chlebowego ciasta, nadziewano słoniną i smażyło na smalcu. Dopiero w XVI wieku pojawiły się słodkie wersje tych ciastek. Jedną z legend podaje, że słodka wersja pączków pojawiła się w Polsce po odsieczy wiedeńskiej.

ZAPUSTY

Karnawał w tradycji polskiej to czas różnego rodzaju zabaw i rozrywk. W tym czasie organizowano liczne spotkania towarzyskie, kuligi, gry i atrakcje. Przez wieki okres karnawału był szczególną okazją do kojarzenia małżeństw.



Zabawy karnawałowe miały bardzo różny charakter, nie zawsze miały wiele wspólnego z radością autentycznie chrześcijańską. Dlatego w tych dniach szalonej, światowej zabawy klasztory i domy zakonne urządzały adoracje i modlitwy przebłagalne za grzechy i zniewagi. Ta tradycja wynagradzania Bożemu Majestatowi w czasie zabawy świata, pozostała do dziś.

Ostatnie trzy dni karnawału nazywane są tradycyjnie ostatkami, mięsopustami lub zapustami. W tych dniach zabawa karnawałowa stawała się bardziej intensywna. „Mięsopusty od czarta wymyślone bardzo pilnie zachowują” - narzekał ks. Wujek w XIX w. Jednym ze zwyczajów zapustnych w niektórych regionach Polski jest tzw. Koza.

W ostatkowy wtorek około północy zjawiał się w domach człowiek w przebraniu „zapusta”. Ubrany był w kożuch odwrócony wełną na wierzch, na głowie miał czapkę w kształcie czaka, przystrojoną wstążkami i gałęzią choiny. Trzymał drewniany toporek z dzwoneczkami. Wraz ze swoim sługą obchodzili całą wieś, by o północy wyprosić wszystkich bawiących się w karczmie. Jego postać była symbolem kończących się karnawałowych szaleństw.

(Przedruk z Rytuał Domowy, Wydawnictwo Duszpasterstwa Rolników, Włocławek 2010)

2 LUTEGO 2025 r. – NIEDZIELA (CZWARTA ZWYKŁA) ŚWIĘTO OFIAROWANIA PAŃSKIEGO – „MATKI BOSKIEJ GROMNICZNEJ”

„Gdy potem upłynęły dni ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, przynieśli Je do Jerozolimy, aby Je przedstawić Panu. Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu. Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego.”

Lk 2, 22-24.



To święto jest obchodzone 2 lutego. Poczynając od reformy liturgicznej w 1960 r. święto zostało określone zgodnie z tradycją jako chrystologiczne (Pańskie). Stąd nazwa: Ofiarowanie Pańskie. Zamyka ono cykl uroczystości związanych z objawieniem się światu Wcielonego Słowa.

Kościół wschodni obchodził je już w IV wieku. Prawdopodobnie w V w. obchodzono je w Rzymie za papieża Gelazego I. Zachód przyjął to święto w VII w. jako święto oczyszczenia Najświętszej Maryi Panny. W X wieku w Rzymie odnotowano, że w to święto odbywały się procesje ze światłem. W tradycji polskiej ten dzień znany jest jako święto Matki Bożej Gromnicznej.

Ewangelia czytana w tym dniu opisuje scenę przedstawienia Jezusa w świątyni. Mesjasz przybywa do niej i spotyka się z ludem Bożym w osobach Symeona i Anny. Głównym motywem tego święta jest światło. Wierni w tym dniu przynoszą do świątyni gromnice i wracają do swoich domów z zapalonym światłem świec - gromnic, by od niego rozpaść domowe ognisko. Miało to zwiastować zgodę i miłość w rodzinie.

Był również powszechny zwyczaj wypalania gromnicą znaku krzyża na głównej belce sufitowej -

tragarzu. W niektórych rejonach Polski gospodarze błogosławili gromnicą swój dobytek. Z gromnicą wychodzono przed dom, gdy w zimowe noce zgłodniałe wilki podkładały się pod ludzkie zagrody, szukając coś do zjedzenia.

Procesja, która odbywa się tego dnia ze światłem, przypomina drogę Maryi, niosącej Chrystusa Zbawiciela. Jest On najdoskonalszym światłem - „światłem na oświecenie pogan”. Pan Jezus mówi o sobie: „Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia” (J 8,12). To światło podaje nam Maryja, która pierwsza je niosła, chroniła i w jego blasku żyła w Nazarecie.

Światło świecy gromnicznej symbolizuje Chrystusa, „jedyną światłość prawdziwą, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi” (J 1,9).

Z samej nazwy „gromnica” możemy wysnuć prostą interpretację, że grom obraca się w nic, tzn. nie ma niszczycielskiej mocy wtedy, gdy poświęconą świecę zapala się w czasie burzy, kiedy błyskawice rozdierają niebo. Wówczas stawia się ją przed obrazem Maryi i modli się, wołając: „Pod Twoją obronę uciekamy się Święta Boża Rodzicielko...”

Znane są liczne przysłowia związane z dniem Matki Bożej Gromnicznej: „Gdy na Gromnicę z dachu ciecze, zima jeszcze się powlecze”; „Gdy słońce świeci na Gromnicę, to przyjdą jeszcze większe mrozy i śnieżyce”; „Gromnica zimy połowica”; „Gdy na Gromnicę rozstaje - rzadkie będą urodzaje”; „Gdy na Gromniczną mróz, chowaj chłopie sanie, szykuj wóz”.

Przy chrzcie świętym otrzymujemy światło Chrystusa. Kiedy umieramy, w nasze ręce wkładana jest gromnica. Istnieje powszechne przekonanie, że z tym światłem lżej człowiekowi umierać. Cała rodzina zgromadzona przy konającym modli się o to, aby to światło było dla umierającego odbiciem doskonałego światła, jakim jest Chrystus. Płomień świecy jest jakby przedłużeniem tchnienia człowieka u bram wieczności i świadectwem jego wiernej służby Panu Bogu.

Nigdy nie traktujemy poświęconej świecy gromnicznej jako jakiegoś domowego rekwizytu. Zapalajmy ją często, nie tylko w czasie burz, ale także w święta maryjne w ciągu całego roku, a szczególnie wtedy, gdy będziemy odczuwać działanie zła. Prośmy też gorąco Pana Boga przez wstawiennictwo Najświętszej Dziewicy Maryi

o łaskę szczęśliwej śmierci i o to, aby płomień gromnicy oświecił naszą drogę z ziemi do wieczności na spotkanie „światłości świata” - Jezusa Chrystusa.



WIECZORNA MODLITWA RODZINY

Po powrocie z kościoła z poświęconą gromnicą jako wieczorną modlitwę rodziny możemy zastosować niżej zaproponowaną liturgię domową.

Antyfona: Oto nasz Pan przyjdzie z mocą i oświeci serca sług swoich. Alleluja.

PIEŚŃ SYMEONA

Teraz, o Panie,
pozwól odejść swemu słudze w pokoju,
według słowa Twojego.
Bo moje oczy ujrzaly Twoje zbawienie,
Któreś przygotował wobec wszystkich narodów,
Światło na oświecenie pogan
i chwałę ludu Twego, Izraela.

Antyfona: Oto nasz Pan przyjdzie z mocą i oświeci serca sług swoich. Alleluja.

Wszyscy: Pod Twoją obronę uciekamy się, święta Boża Rodzicielko, naszymi prośbami racz nie gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać, Panno chwalebna i błogosławiona. O Pani nasza, Orędowniczko nasza, Pośredniczko nasza, Pocieszycielko nasza. Z Synem swoim nas pojednaj, Synowi swojemu nas polecaj, swojemu Synowi nas oddawaj.

Prowadzący: Niech nas Bóg błogosławi, + broni od wszelkiego zła i doprowadzi do życia wiecznego.

Wszyscy: Amen.



DZIEŃ ŻYCIA KONSEKROWANEGO

W Święto Ofiarowania Pańskiego obchodzimy Światowy Dzień Życia Konsekrowanego, ustanowiony przez Ojca Świętego Jana Pawła II. Jest to dzień jedności w modlitwie wszystkich osób konsekrowanych, które gromadzą się w tym dniu w katedrach wokół swego biskupa. Dzień modlitw o powołania do służby w kościele, a także okazja by – jak mówi św. Paweł – „przypatrzyć się powołaniu swojemu” (1 Kor 1, 27) i to powołanie ukazać wiernym w Kościele. Do życia zakonnego powołuje Bóg tych, których chce i kiedy chce; szanując wolną wolę człowieka, czeka jedynie na współpracę i odpowiedź. W życiu konsekrowanym to powołanie można realizować na różne sposoby. Są instytuty oddane kontemplacji, gdzie zakonnicy bardziej w samotności i milczeniu, przez praktykę ascezy i modlitwę, skupiają swoje życie wokół kontemplacji Boga. Są zgromadzenia podejmujące działalność apostolską i misyjną. Nową formą odpowiedzi na potrzeby Kościoła we współczesnym świecie są instytuty świeckie. Prowadząc zwyczajne życie zawodowe podejmują praktykę rad ewangelicznych i dają świadectwo Chrystusowi. Stowarzyszenia życia apostolskiego pozwalają młodym ludziom realizować określony cel apostolski lub misyjny we właściwy sposób. Coraz więcej jest też dziewic konsekrowanych. Konsekrowane przez biskupa dziewice poświęcają więcej czasu na modlitwę i służą Kościołowi lokalnemu, prowadząc życie wśród świeckich. Podstawowym zadaniem osób składających śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, które podejmują dobrowolnie i z miłości, jest pójście za Chrystusem i wyraźne ukazywanie Jego drogi bliźnim. Jest to naśladowanie Chrystusa w Jego czystości, ubóstwie i posłuszeństwie.



Rodzice powinni pamiętać, że są zobowiązani do uszanowania życiowego wyboru i drogi powołania swoich dzieci.

Dzień Życia Konsekwowanego jest okazją do wyrażenia Bogu wdzięczności za piękno drogi rad ewangelicznych oraz do modlitwy za powołanych i o nowe powołania do służby Bogu.

MODLITWA O POWOŁANIA

(Paweł VI)

O Jezu, Boski Pasterzu, który powołałeś Apostołów, aby ich uczynić łowcami dusz, pociągnij ku sobie gorące i szlachetne umysły młodych i uczyn ich swoimi naśladowcami i swoimi sługami. Spraw, by dzielili Twoje pragnienie powszechnego odkupienia, dla którego ponawiasz na ołtarzach swoją Ofiarę.

Ty, o Panie, który zawsze żyjesz, aby się wstawiać za nami, otwórz przed nimi horyzonty, by dostrzegli cały świat, w którym wznosi się niema prośba tak wielu braci o światło prawdy i ciepło miłości, by odpowiadając na Twoje wołanie, przedłużali tu, na ziemi, Twoją misję, budowali Twoje Ciało Mistyczne - Kościół i byli solą ziemi i światłością świata.

Rozszerz, o Panie, Twoje miłościwe wołanie również na wiele serc dziewczęcych, czystych i wielkodusznych, i wlej w nie pragnienie doskonałości ewangelicznej, oddania się służbie Kościoła oraz braciom potrzebującym pomocy i miłości. Amen.

MODLITWA O POWOŁANIA KAPŁAŃSKIE

(Benedykt XVI)

Ojciec, spraw, by wśród chrześcijan rozkwitały liczne i święte powołania kapłańskie, które będą podtrzymywały żywą wiarę i strzegły wiecznej pamięci o Twoim Synu, Jezusie, za pomocą których nieustannie odnawiasz Twoich wiernych. Daj nam świętych szafarzy Twojego ołtarza, którzy będą mądrymi i żarliwymi stróżami Eucharystii, sakramentu najwyższego daru Chrystusa dla zbawienia świata. Powołuj sługi Twego miłosierdzia, którzy przez sakrament Pojednania będą rozszerzać radość z Twojego przebaczenia. Spraw, Panie, by kościół przyjmował z radością liczne natchnienia Ducha Twojego Syna i posłuszny Jego wskazaniom troszczył się o powołania kapłańskie i do życia konsekrowanego. Wspieraj biskupów, kapłanów i diakonów, osoby konsekrowane i wszystkich ochrzczonych w Chrystusie, aby wiernie wypełniali swoje posłannictwo w służbie Ewangelii. Prosimy o to przez Chrystusa, naszego Pana. Amen.

Maryjo, Królowo Apostołów, módl się za nami!

9 LUTEGO 2025 r. – PIĄTA NIEDZIELA ZWYKŁA

„Pewnego razu - gdy tłum cisnął się do Niego, aby słuchać słowa Bożego, a On stał nad jeziorem Genezaret - zobaczył dwie łodzie, stojące przy brzegu; rybacy zaś wyszli z nich i płukali sieci. Wszedłszy do jednej łodzi, która należała do Szymona, poprosił go, żeby nieco odbił od brzegu. Potem usiadł i z łodzi nauczał tłumy. Gdy przestał mówić, rzekł do Szymona: Wypłyn na głębie i zarzućcie sieci na połów! A Szymon odpowiedział: Mistrzu, całą noc pracowaliśmy i niceśmy nie ułowili. Lecz na Twoje słowo zarzucę sieci. Skoro to uczynili, zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb, że sieci ich zaczynały się rwać. Skinęli więc na współtowarzyszy w drugiej łodzi, żeby im przyszli z pomocą. Ci podплыnęli; i napełnili obie łodzie, tak że się prawie zanurzały. Widząc to Szymon Piotr przypadł Jezusowi do kolan i rzekł: Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny. I jego bowiem, i wszystkich jego towarzyszy w zdumienie wprowadził połów ryb, jakiego dokonali; jak również Jakuba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli współnikami Szymona. Lecz Jezus rzekł do Szymona: Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił. I przyciągnąwszy łodzie do brzegu, zostawili wszystko i poszli za Nim.”

Lk 5, 1-11

11 LUTEGO 2025 r. – WTOREK – WSPOMNIENIE NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY Z LOURDES – ŚWIATOWY DZIEŃ CHOREGO



„Zebrali się u Niego faryzeusze i kilku uczonych w Piśmie, którzy przybyli z Jerozolimy. I zauważyły, że niektórzy z Jego uczniów brali posiłek nieczystymi, to znaczy nie obmytymi rękami. Faryzeusze bowiem, i w ogóle Żydzi, trzymając się tradycji starszych, nie jedzą, jeśli sobie rąk nie obmyją, rozluźniając pięść. I (gdy wrócą) z rynku, nie jedzą, dopóki się nie obmyją. Jest jeszcze wiele innych (zwyczajów), które przejęli i których

przestrzegają, jak obmywanie kubków, dzbanków, naczyń miedzianych. Zapytali Go więc faryzeusze i uczeni w Piśmie: Dlaczego Twoi uczniowie nie postępują według tradycji starszych, lecz jedzą nieczystymi rękami? Odpowiedział im: Słusznie prorok Izajasz powiedział o was, obłudnikach, jak jest napisane: Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie. Ale czci Mnie na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi. Uchyliliście przykazanie Boże, a trzymacie się ludzkiej tradycji, (dokonujecie obmywania dzbanków i kubków. I wiele innych podobnych rzeczy czynicie). I mówił do nich: Umiecie dobrze uchylać przykazanie Boże, aby swoją tradycję zachować.”

Mk 7, 1- 9.

14 LUTEGO 2025 r. – PIĄTEK – ŚWIĘTO ŚW. CYRYLA, MNICHA I METODEGO, BISKUPA, PATRONÓW EUROPY

„Następnie wyznaczył Pan jeszcze innych siedemdziesięciu dwóch i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjść zamierzał. Powiedział też do nich: żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało; proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo. Idźcie, oto was posyłam jak owce między wilki. Nie noście z sobą trzosa ani torby, ani sandałów; i nikogo w drodze nie pozdrawiajcie! Gdy do jakiego domu wejdziecie, najpierw mówcie: Pokój temu domowi! Jeśli tam mieszka człowiek godny pokoju, wasz pokój spocznie na nim; jeśli nie, powróci do was. W tym samym domu zostańcie, jedząc i pijąc, co mają; bo zasługuje robotnik na swoją zapłatę. Nie przechodźcie z domu do domu. Jeśli do jakiego miasta wejdziecie i przyjmą was, jedzcie, co wam podadzą; uzdrawiajcie chorych, którzy tam są, i mówcie im: Przybliżyło się do was królestwo Boże.



Święty Cyryl, właściwie Konstantyn ur. ok. 827 w Salonikach (Soluniu), zm. 14 lutego 869) i Święty Metody, właśc. Michał ur. ok. 815, zm. 6 kwietnia 885), Bracia Soluńscy – bizantyjscy misjonarze, którzy prowadzili w IX wieku misję chrystianizacyjną, m.in. na ziemiach zamieszkałych przez Słowian. Twórcy rytu słowiańskiego, święci kościołów katolickiego i prawosławnego nazywani apostołami Słowian i apostołami Bulgarii.

Bracia Konstantyn i Michał pochodzili z wielodzietnej, chrześcijańskiej rodziny wysokiego,

bizantyjskiego urzędnika. Konstantyn był najmłodszy z siedmiorga rodzeństwa. Ich ojciec pracował w administracji przy strategu temu Thessalonika. Niektóre późne biografie podają słowiańskie pochodzenie matki. Z tego powodu rodzice mieli posługiwać się biegle językiem słowiańskim i znać obyczaje Słowian. Według innych źródeł wszyscy mieszkańcy ówczesnej Tesaloniki mieli biegle znać języki słowiańskie. W Żywocie świętego Metodego z 885 roku znajduje się fragment wypowiedzi cesarza skierowanej do misjonarzy:



(Ikona bizantyjska – św. Cyryl i Metody)

Wtedy cesarz rzekł do Konstantyna [Cyryla] filozofa: „Słyszysz-li, filozofie, słowa te? Nikt inny zdziałać tego nie potrafi prócz ciebie. OnóŜ dam ci dary mnogie, weŜ z sobą brata swego ihumena Metodego, i idź. Jesteście bowiem Tesalończykami, a wszyscy Tesalończykowie czysto po słowiańsko mówią”.

Istnieją jednak opracowania, które wskazują na brak dowodów pochodzenia matki. Polski slawista Leszek Moszyński we Wstępie do filologii słowiańskiej pisze:

„Ich ojciec, Leon, był wyższym dowódcą wojskowym. Choć byli Grekami, od dzieciństwa znali także język słowiański, bowiem nie tylko okolice Solunia, ale i jego przedmieścia zamieszkałe były przez Słowian. Jednak przypuszczenie, że ich matka, Maria, była Słowianką, nie znalazło potwierdzenia”.

Michał pełnił w młodości funkcję wysokiego urzędnika administracyjnego; prawdopodobnie był zarządcą w jednej ze słowiańskich prowincji imperium. Następnie został mnichem w kompleksie klasztornym na górze Olimp (w innych językach) w Bitynii w Azji Mniejszej (obecnie zwanej Uludağ), gdzie przybrał imię Metody. Źródła podają, że w momencie wyruszenia z misją chrystianizacyjną na Morawy, Metody pełnił funkcję opata jednego z klasztorów wchodzących w skład tego kompleksu.

Konstantyn po wstąpieniu do zakonu przybrał imię Cyryl, lecz był nazywany też Filozofem. Studiował w Konstantynopolu pod kierunkiem Focjusza i Leona Matematyka w Akademii Konstantynopolitańskiej, gdzie następnie wykładał na katedrze filozofii. Później nauczał również w szkole patriarchalnej przy Kościele Świętych Apostołów.

Początkowo bracia prowadzili misje (niekiedy mające bardziej charakter poselstwa dyplomatycznego aniżeli wyprawy chrystianizacyjnej) na Półwyspie Arabskim (najprawdopodobniej w latach 855–856), wśród Chazarów na Krymie (860–861), oraz w Bułgarii.

Następnie bracia zostali skierowani przez cesarza Michała III do Państwa wielkomorawskiego jako odpowiedź na prośbę tamtejszego władcy Roścysława, który (według ówczesnych źródeł) nie chciał, aby chrystianizację jego ludu przeprowadzało duchowieństwo włoskie, greckie czy niemieckie, bojąc się napływu błędnych nauk i pomijając jakiekolwiek polityczne implikacje tego kroku:

Rościsław, książę słowiański, ze Świętopelkiem wyprawił poselstwo [...] do cesarza Michała mówiąc tak: „Oto z łaski bożej zdrowi jesteśmy; i przybyli do nas liczni nauczyciele chrześcijańscy z Włoch, i z Grecji, i z Niemiec, a uczą nas rozmaicie. My Słowianie, ludzi prosimy nie mamy nikogo, aby nam objawił prawdę, zrozumiał ją wykładając. Dobrze więc będzie, władco, jeśli nam przyslesz takiego męża, który by nas we wszelkiej prawdzie oświecił”.

Przygotowując się do działalności na nowym terenie Cyryl (wraz ze swym bratem) stworzył 38-literowy alfabet zwany **głagolicą**, który dosyć wiernie zapisywał fonemy języka staro-cerkiewno-słowiańskiego, zrozumiałego przez nowy lud boży. Rozpoczęli oni również z uczniami przekład Pisma Świętego i pism liturgicznych na ten język.

W roku 862 Cyryl i Metody opuścili Bizancjum, udając się z misją na Morawy. Wskutek konfliktu

z klerem frankońskim, zależnym od Kościoła zachodniego, który prowadził wcześniej działalność misyjną na Morawach, obaj bracia udali się w roku 868 do Rzymu. Zjednali sobie papieża Hadriana II, który poparł ich działalność i uznał nową słowiańską liturgię, dzięki darowi na rzecz Rzymu szczątków św. Klemensa odnalezionych na Krymie, gdzie wcześniej bracia przebywali z misją.

Wkrótce po tym Cyryl, nie zniósłszy trudów tak dalekiej podróży, pozostał w Rzymie i tam zmarł w roku 869 w klasztorze znajdującym się po sąsiedzku z bazyliką św. Klemensa PM. Po śmierci Cyryla jego dzieło kontynuował brat Metody, który został arcybiskupem Sirmium, z jurysdykcją nad Morawami i Panonią. Ponownie jego działalność spotykała się ze sprzeciwem niemieckiej części hierarchii kościelnej obawiającej się utraty wpływów w regionie. Podczas synodu biskupów w Bawarii (870) Cyryl został oskarżony o herezję i uwięziony na wyspie Reichenau na Jeziorze Bodeńskim przez władze duchowne popierane przez Ludwika II Niemieckiego. Został uwolniony dopiero po 3 latach dzięki interwencji nowego papieża Jana VIII. Udał się wtedy na dwór księcia morawskiego Świętopelka I, gdzie jako arcybiskup Moraw kontynuował swe dzieło. Metody zmarł w roku 885, prawdopodobnie w Velehradzie na Morawach. Działalność świętych okazała się niezwykle ważna dla kultury Słowian, popularyzując piśmiennictwo. Papież św. Jan Paweł II poświęcił im Encyklikę „Slavorum Apostoli” ogłaszając ich patronami Europy.

16 LUTEGO 2025 r. – SZÓSTA NIEDZIELA ZWYKŁA

„Zeszedł z nimi na dół i zatrzymał się na równinie. Był tam duży poczet Jego uczniów i wielkie mnóstwo ludu z całej Judei i Jerozolimy oraz z wybrzeża Tyru i Sydonu; przyszli oni, aby Go słuchać i znaleźć uzdrowienie ze swych chorób. Także i ci, których dręczyły duchy nieczyste, doznawali uzdrowienia. A cały tłum starał się Go dotknąć, ponieważ moc wychodziła od Niego i uzdrawiała wszystkich.”

Lk 6,17-19.

22 LUTEGO 2025 r. – SOBOTA - ŚWIĘTO KATEDRY ŚW. PIOTRA APOSTOŁA

„Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał swych uczniów: Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego? A oni odpowiedzieli: Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za

Jeremiasza albo za jednego z proroków. Jezus zapytał ich: A wy za kogo Mnie uważacie? Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego. Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Skalą], i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie.”

Mt 16.13-19.



Drewniany tron biskupi, czyli - według legendy - „tron świętego Piotra” (cathedra Petri) ma co najmniej 1150 lat. Został wyjęty z barokowej obudowy w ramach trwającej od kilku miesięcy renowacji baldachimu Berniniego, który stoi nad ołtarzem papieskim nad grobem św. Piotra w bazylice watykańskiej.

Obecnie mebel stoi na cokole ze sklejek w zakrystii



Ottoboni w bazylice św. Piotra i jest dostępny dla zwiedzających za specjalnym zezwoleniem.

SampleFot. Vatican Media

W dniu 8 grudnia 2024 roku Papież Franciszek obejrzał relikwie tronu Apostoła na zakończenie synodu został odsłonięty po 9-miesięcznej renowacji baldachim nad grobem św. Piotra. Przed ołtarzem wystawiony zostanie do 8 grudnia tron

Apostoła. Jest to relikwia, która normalnie znajduje się wewnątrz Ołtarza Konfesji w absydzie świątyni.

(eKai 26 października 2024; Krzysztof Bronk, Vatican News PL /Watykan)

23 LUTEGO 2025 r. – SIÓDMA NIEDZIELA ZWYKŁA

„Lecz powiadam wam, którzy słuchacie: Miłujcie waszych nieprzyjaciół; dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą; błogosławcie tym, którzy was przeklinają, i módlcie się za tych, którzy was oczerniają. Jeśli cię kto uderzy w [jeden] policzek, nadstaw mu i drugi. Jeśli bierze ci płaszcz, nie broń mu i szaty. Daj każdemu, kto cię prosi, a nie dopominaj się zwrotu od tego, który bierze twoje. Jak chcecie, żeby ludzie wam czynili, podobnie wy im czyńcie!

Lk 6, 27-31.

PIELGRZYMI NADZIEI

24 grudnia na inaugurację Roku Jubileuszowego, obchodzonego tym razem pod hasłem „Pielgrzymi nadziei”, papież Franciszek otworzył Drzwi Święte Bazyliki św. Piotra.

Rok Jubileuszowy po raz pierwszy ogłosił przed 725 laty papież Bonifacy VIII. Jest to szczególny dar łaski dla całego Kościoła. Po latach ciężkiej pandemii, eskalacji przemocy na świecie i innych kryzysów Ojciec Święty pragnie „przyczynić się do przywrócenia klimatu nadziei i ufności”. W szczególności zaprasza on w tym czasie wierzących, by przystąpili do sakramentu pojednania. Oprócz tego prosi każdego z nich, by stał się „znakiem nadziei” dla innych ludzi, zwłaszcza dla cierpiących.

Przekazywanie nadziei jest również naszym pragnieniem. Pewien kapłan z Indii napisał do nas niedawno: „Wasza pomoc jest latarnią nadziei”. Wraz z Wami i całym Kościołem chcielibyśmy sprawić, by ten Rok Święty stał się prawdziwą „pielgrzymką nadziei”.



Luty 2025

O POWOŁANIA DO ŻYCIA KAPŁAŃSKIEGO I ZAKONNEGO

Módlmy się, aby wspólnota kościelna potrafiła przyjąć młodych odkrywających powołanie do służby Chrystusowi w życiu kapłańskim lub zakonnym, z ich pragnieniami i wątpliwościami.